Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 139 Katowice, środa 19-go czerwca 1929. Rok V

Kardynał Hlond w Medjolanie.

Medjolan. (PAT). Na cześć przybyłego tutaj ks. Kardynała Prymasa Hlonda tutejszy konsul generalny R. P. p. Hubicki wydał bankiet. W niedzielę na zakończenie obchodu z powodu beatyfikacji ks. Don Bosko, ks. Kardynał odprawił w kościele Ojców Salezjanów uroczyste nabożeństwo, a dziś odjechał z powrotem do Ryzmu.

Stresemann jedzie do Paryża.

Berlin. (PAT). Jak donosi prasa berlińska, min. Stresemann wyjechał z Madrytu do Barcelony celem zwiedzenia wystawy. We wtorek Stresemann ma opuścić Barcelonę, aby udać się do Paryża, gdzie zatrzyma się przez całą środę „Vossische Zeitung" zapowiada, że w czasie swego pobytu w Paryżu Stresemann odbędzie rozmowę z Briandem i prawdopodobnie odwiedzi Poincarego.

Poincare o położeniu międzynarodowem.

Paryż. (A. W.) Poincare w artykule, zamieszczonym w „Przeglądzie Nowojorskim Foreigne Office" stwierdza, że nagól nastąpiło polepszenie stosunków między narodami. Poincare rozważa następnie zagadnienie mniejszości narodowych, propozycje rewizji traktatów pokojowych oraz sprawę rozbrojeniowa, która jego zdaniem weszła w ciągu ostatnich tygodni na dobrą drogę. Poincare kończy artykuł rozważaniem nad ostatnim układem paryskim w sprawie odszkodowań i zaznacza, że jego wyniki są nagół pomyślne.

Niezgoda wśród bolszewików.

Berlin. (PAT). Organ trockistów „Volkswille" donosi, że przed kilkoma dniami powróciła z Moskwy do Berlina Klara Zetkin, jedna z najwybitniejszych komunistek niemieckich, która przez kilka lat bawiła w Rosji sowieckiej. Powrót Zetkinowej pozostawać ma w związku z konfliktem pomiędzy Stalinem, a Zetkinową, stojącą w obozie prawicowej opozycji niemieckiej.

Król egipski wyjechał z Berlina.

Berlin. (Tel. wł.) Król Fuad opuścił Berlin w poniedziałek w południe, żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz. Król egipski udał się do Hamburgu, gdzie go powitał prezydent senatu. We wtorek król wyjedzie do Essen.

Sterowiec Zeppelin leci naokoło świata.

Berlin. (Tel. w.) Dzienniki donoszą, że sterowiec Zeppelin zaniechał podróży do Ameryki, natomiast zamierza odbyć dawno planowaną podróż naokoło świata. Przygotowanie postąpiły już tak daleko, że lot rozpocząć się może 15 lipca.

Japonja chce ograniczyć zbrojenia.

Tokjo. (PAT). Japoński prezes rady ministrów powiadomił korespondenta Reutera, iż Japonja gotowa jest zaofiarować swą współpracę w rokowaniach o ograniczenie zbrojeń.

Kara śmierci za niewinnie straconego Jakubowskiego.

Berlin. (Pat.) W poniedziałek ogłoszony został w Neu-Strelitz wyrok w procesie Nogensów, który to proces był nazywany w całych Niemczech procesem Jakubowskiego.

Wobec przepełnionej sali i wśród głębokiej ciszy przewodniczący sądu odczytał o godz. 12.30 wyrok, na mocy którego August Nogens skazany został za ciężkie krzywoprzysięstwo na 1½ roku ciężkiego więzienia, za morderstwo zaś — na śmierć. Młodszy brat Fritz Nogens za okazanie pomocy w morderstwie i za krzywoprzysięstwo, po uwzględnieniu wieku młodocianego, jako okoliczności łagodzącej na 4 lata i 3 mies. więzienia. Matka Nogensów, Kählerowa, za wspóludział i za ciężkie krzywoprzysięstwo na 9 lat ciężkiego więzienia. Kreutzfeld za krzywoprzysięstwo na 1½ roku ciężkiego więzienia.

W ustnem uzasadnieniu wyroku przewodniczący podniósł, że sąd przyjął poprzednie przyznanie się do winy oskarżonych za prawdziwe, o ile przy przyznaniu się obciążali oni samych siebie, a w szczególności przyznanie się Augusta Nogensa do winy, złożone radcy sądowemu Hundtowi w czasie śledztwa, uznał sąd za wiarygodne, ponieważ zeznanie to uzyskane zostało przy najdalej idących zarządzeniach ostrożności. Rozbieżność w zeznaniach poszczególnych oskarżonych uznał sąd za mniej ważne, ponieważ wskutek odległości czasu tego rodzaju rozbieżności są niemożliwe do uniknięcia. Alibi Augusta Nogensa uznał sąd za nieudowodnione i przyszedł do wniosku, że musiał on być w dniu krytycznym na miejscu przestępstwa.

W sprawie udziału Jakubowskiego w morderstwie sąd powstrzymał się od wydania ostatecznego orzeczenia, stwierdzając, że wyjaśnienie tej sprawy będzie zadaniem postępowania o rewizję procesu, do którego doprowadziła niemiecka Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Sąd przyszedł do wniosku, że przeciw Jakubowskiemu istnieją poważne podejrzenia, że jednakże w łonie sądu pojawiły się poważne wątpliwości co do jego winy. Sąd nie może zatem, jak oświadczył przewodniczący, ogłosić niewinności Jakubowskiego i tylko podkreśla, że co do jego winy istnieją poważne wątpliwości.

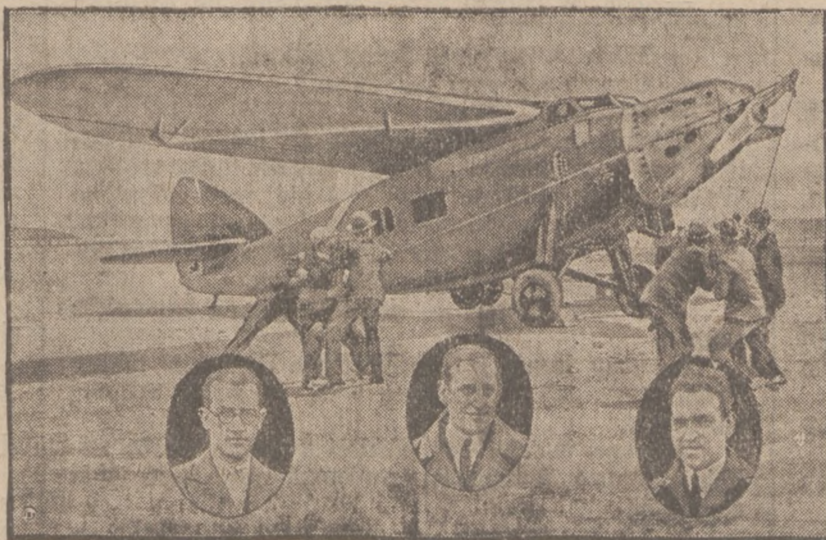
Ciężkie kary dla oskarżonych, przekraczające nawet żądania prokuratora, jak w stosunku do Kählerowej, sąd uzasadnia tem, że oskarżeni fałszywemi zeznaniami w poprzednim procesie przyczynili się do stracenia Jakubowskiego.

Po wygłoszeniu przez przewodniczącego motywów wyroku adw. Brandt w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela prosił, żeby sąd zwrócił się do sądu meklemburskiego o niewykonywanie wyroku na Auguście Nogensie.

Pożar ujawnił tajne zbrojenia Stahlhelmu.

Berlin. (Pat.) W czasie pożaru w miejscowości Hohenneuendorf, położonej w okolicy Poczdamu, doszło do całego szeregu eksplozyj. Policja wykryła na poddaszu wspomnianego domu karabin maszynowy i 10 karabinów ręcznych. Policja wnioskuje ponadto, że musiała się tam znajdować wielka ilość amunicji, która w czasie pożaru eksplodowała. Właściciel domu, członek Stahlhelmu, został aresztowany. Jednocześnie „Vossische Zeitung" donosi, że urzędnicy policji berlińskiej wykryli w okolicy Hamburga wielki skład broni, w którym znajdowało się m. in. 10 karabinów maszynowych.

Owacje dla lotników „Żółtego Ptaka".



Paryż. (PAT). W chwili przybycia lotników, którzy dokonali przelotu nad Atlantykiem, do hotelu, zebrane w pobliżu tłumy zgotowały im serdeczną owację. Żona lotnika Assolant porozumiała się z nim telefonicznie z Nowego Yorku. Przewidywany jest szereg przyjęć na cześć lotników.

Dwie miary.

W Madrycie zaszedł fakt wielkiej wagi. Rada Ligi Narodów przyjęła projekt komitetu do spraw mniejszościowych, a temsamem odrzuciła żądanie niemieckie całkowitej zmiany dotychczasowego systemu opieki nad mniejszościami.

Aby można było zdać sobie sprawę z doniosłości tej uchwały oraz z żądań niemieckich, propagowanych tak hałaśliwie, trzeba uprzytomnić sobie dotychczasowy stan.

Traktat wersalski nałożył na szereg państw, a także na Polskę, daleko idące zobowiązania co do stosunku ich do mniejszości. Dał on równocześnie mniejszościom prawo zwracania się do Ligi Narodów ze skargami w razie niewypełniania przez te państwa przyjętych zobowiązań.

Jak długo Niemcy nie należeli do Ligi, skargi te załatwiano szybko i zgodnie, respektując interesy państw, do których skarżące mniejszości należały. Te stosunki zmieniły się jednak z chwilą, gdy Niemcy otrzymały stałe miejsce w Radzie Ligi, a ich przedstawicielem został minister Stresemann, który przekonaniami swemi w gruncie rzeczy zbliżony jest bardzo do nacjonalistów. Niemcy odrazu chciały zagarnąć w swoje ręce opiekę nad wszystkiemi mniejszościami, gdziekolwiek tylko one mieszkają. Minister Stresemann dążył zatem do tego, by zakres działania Ligi był rozszerzony, przez to zaś zamierzał osiągnąć prawo mięszania się Ligi — a zatem także Niemiec — w wewnętrzne stosunki tych państw.

Przeciwko tym dążeniom wystąpiły prócz zainteresowanych państw, także Francja i Anglja, wychodząc ze słusznego założenia, że nie można Lidze narodów nadawać praw zwierzchnika nad niepodległemi państwami. Utworzono natychmiast dla spraw mniejszościowych komitet trzech składający się z przedstawicieli Francji, Anglji i Japonji. Skargi mniejszości badał zatem najprzód sekretarjat Ligi, czy odpowiadają one formalnym przepisom, a potem rozpatrywał ich słuszność komitet.

Rzecz prosta, że ta procedura nie szła po myśli planów ministra Stresemanna. Dążył on koniecznie do tego, by w obradach tych uczestniczył także przedstawiciel Niemiec. Następnie pragnął utworzenia stałego trybunału dla spraw mniejszościowych, mającego prawo wglądania w gospodarkę mniejszościową państwa, a wreszcie nadania orzeczeniom komisji takiej mocy, by one bezwzględnie obowiązały. Naturalnie wszystkie te zmiany odnosić się miały tylko do tych państw, które podpisały układ o mniejszościach, a zatem nie miały obowiązywać Niemiec, które układu nie podpisały.

Propozycyj, przedłożonych przez min. Stresemanna nie mogło przyjąć żadne państwo, nie chcąc narażać się na obcą interwencję. Uchwalenie wniosku jego stworzyłoby bowiem faktycznie protektorat Niemiec nad mniejszościami i ułatwiłoby niesłychanie

wśród nich propagandę przeciwko tym państwom, w których one mieszkają. Zwłaszcza Polska narażona byłaby na nią, a jej Niemcy ciągle mogliby odwoływać się do państwa niemieckiego o pomoc i interwencję. Nie odniosłaby ona nawet tej korzyści, że przez to los Polaków w Niemczech mógłby doznać poprawy, bo Niemcy, jako państwo, które nie podpisało układu mniejszościowego, nie podlegałyby tym przepisom. A przecież życie Polaków w Niemczech nie jest usłane różami, jak tego dały jaskrawy wyraz zajścia opolskie.

Właśnie te wypadki, jak i wszystkie artykuły, ukazujące się ostatniemi czasy w prasie niemieckiej, przepełnione niesłychanym jadem przeciwko wszystkiemu, co polskie, powinny być dostatecznym argumentem dla uzasadnienia stanowiska Rady, odrzucającego projekt niemiecki. W tem wszystkiem ukazuje się dobitnie dwulicowość Niemców, którzy domagają się dla swych ziomków specjalnych praw i przywilejów, niezgodnych z ujęciem lojalnej przynależności do państwa, a wszelkie dążenie Polaków w Niemczech do utrzymania swej odrębności narodowej i kulturalnej w ramach państwowości niemieckiej, traktują jako zbrodnię i praw tych odmawiają Polakom.

Niewątpliwie Niemcy nie zadowolnią się tem rozstrzygnięciem i dążyć dalej będą do jego zmiany. Wskazana jest zatem ze strony polskiej czujność i szerokie rozpowszechnianie w całym świecie tych artykułów prasy niemieckiej i tych faktów, które dowodzą, jakiemi dążeniami w stosunku do mniejszości polskiej Niemcy są przejęci. To będą najmocniejsze argumenty na sparaliżowanie dążeń p. Stresemanna.

Przegląd polityczny

Pacyfistyczna konferencja polsko-niemiecka.

Otrzymujemy z Biura Katolickiego Związku Pacyfistów w Berlinie (Karlstrasse 37) szereg rezolucyj, jednomyślnie przyjętych przez uczestników ostatniej polsko-niemieckiej konferencji pacyfistycznej, odbytej w Berlinie między 21 a 24 maja b. r.

Rezolucje te brzmią następująco: 1. konferencja postanawia stworzyć specjalny komitet dla dalszej ściślejszej współpracy, 2. powołać do życia mieszaną akademicką komisję naukową dla wzajemnej wymiany profesorów i studentów, oraz celem zapoczątkowania wzajemnej współpracy na'kowej na łamach poważnych pism, poświeconych wiedzy, 3. uważa za pożądane ułożenie odpowiednich wykazów dzieł tak polskich, jak niemieckich z zakresu literatury katolickiej, 4. opracowanie w języku niemieckim dobrej historji polskiej w formie broszury, 5. organizowanie zjazdów katolickiej młodzieży polskiej i niemieckiej na pograniczu obu krajów, 6. konferencja uważałaby za wskazane zapoczątkowanie wspólnych zjazdów polskiego i niemieckiego episkopatu, 7. wreszcie zaleca się gorąco dalsze szerzenie w obu krajach (już przed 2 laty rozpoczętej akcji t. zw. „Eucharystycznej Niedzieli", polegającej na przyjmowaniu w jedną z niedziel każdego miesiąca Komunji św. z ofiarowaniem jej oraz Mszy. św. w Polsce za Niemcy, w Niemczech za Polskę.

Inicjatywę tej akcji, dali dwa lata temu na zjeździe katolickiej młodzieży w Essen baron K. O. Soden i Ojciec Muckermann T. J. W Polsce liczy ona dopiero około 2000 członków.

Zamach komunistyczny na zjazd Polaków zagranicznych.

Wychodzące na Ukrainie sowieckiej pisma przynoszą ciekawą wiadomość o zamiarze III Międzynarodówki wykorzystania mającego się odbyć 14 lipca zjazdu Polaków zagranicznych dla propagandy komunistycznej. Według informacyj sowieckich, organizatorzy tego zjazdu mieli zarezerwować 14 miejsc dla przedstawicieli ludności polskiej w Rosji, z tego 5 dla Polaków z Ukrainy. Redakcja wychodzącego w języku polskim w Kijowie tygodnika „Sierp," utworzyła specjalny komitet, który ma przeprowadzić wybory delegatów ludności polskiej na powyższy zjazd, zaznaczając w wydanej z tego powodu odezwie, że „delegacja ludności polskiej Ukrainy powinna zdemaskować krwawe rządy faszystowskie Polski, oraz zamiary wojenne polskiego faszyzmu, skierowane przeciwko Rosji".

Oprócz tego delegacja „powinna opowiedzieć rzeszom pracującym Polski o wielkich dostatkach i dobrobycie gospodarczym, którym cieszy się ludność polska w Rosji". Odezwa w końcu zapowiada, że ludność polska Ukrainy wyśle swoją delegację na ogólny zjazd Polaków zagranicznych pod hasłem „precz z panowaniem polskiej burżuazji, niech żyją Sowiety!"

Na czele delegacji Polaków z Ukrainy ma stanąć osławiony Dąbal.

Należy mieć nadzieję, że władze polskie nie dopuszczą do urzeczywistnienia zamiarów komunistycznych.

Szkoły polskie na pograniczu Prus.

Zgodnie z rozporządzeniem rządu pruskiego o szkolnictwie dla mniejszości, utworzono w pow. Złotowskim (na pograniczu Pomorza) pięć nowych szkół dla mniejszości polskiej. Do jednej z nich zgłosiło się 50 dzieci, do drugiej 40, a do innych po 25. Z powodu takich wyników nacjonalistyczna prasa berlińska atakuje rząd pruski, zarzucając mu nadmierną względem Polaków humanitarność, wskutek której przyczynia się on do „polonizacji kresów wschodnich Niemiec".

Traktaty mniejszościowe.

Z powodu debaty na temat mniejszości narodowych i obrad Rady Ligi Narodów, znany publicysta francuski Sauerwein stwierdza, iż dzisiaj już ustaloną jest rzeczą, że dotychczasowy system mimo protestu Niemiec winien być nadal zachowany. Gdy prezydent Wilson w r. 1919 nowopowstałym państwom narodowościowym przez specjalne traktaty nałożył obowiązek ochrony praw mniejszości, dał on im równocześnie gwarancję, że Stany Zjednoczone będą się troszczyć o bezwzględne bezpieczeństwo ich granic i że w danym razie flota Stanów Zjednoczonych poraz wtóry przepłynie przez Ocean. Dzisiaj przyrzeczenie to stało się iluzoryczne, to też państwa narodowościowe mają tylko to jedno skromne żądanie, by mogły zostać panem we własnym domu. Tego postulatu nawet Niemcy nie będą mogły zwalczyć.

Oburzenie na Węgrów.

Zajście, wywołane przez znaną mowę węgierskiego prezesa ministrów, hr. Bethlena podczas odsłonięcia pomnika nieznanego żołnierza, w której wyraźnie żądał rewizji granic, zaostrza się coraz bardziej. Najsilniej przeciwko hr. Bethlenowi występują Czesi. Żądają oni, by mała koalicja przedsięwzięła bardzo energiczne kroki, a przedewszystkiem, by przedstawiciel małej koalicji poczynił odpowiednie przedstawienia w Lidze Narodów. Zamierzona jest też wspólna akcja w Londynie, Paryżu i Rzymie, aby wielkim mocarstwom zwrócić uwagę na akcję Węgier, zagrażającą pokojowi.

Lloyd George o nowym rządzie angielskim.

Lloyd George, przemawiając w National Liberal Club w Londynie, podkreślił, iż liberałowie reprezentują zgóra 5 miljonów wyborców.

Naród — mówił Lloyd George — oświadczył się zarówno przeciwko konserwatystom, jak i przeciwko socjalizmowi. Liberałowie oczekują z zainteresowaniem polityki rządowej, jednakże mandat rządu winien wygasnąć, skoro tylko rząd ten uchyli się od prowadzenia polityki liberałów. W chwili, w której rząd zdecyduje się na to, aby stać się administracyjnym organem socjalistycznym, karjera jego winna się skończyć, albowiem naród nie dał, mu żadnego upoważnienia do żeglowania po falach eksperymentów socjalistycznych. Liberałowie są partją niezależną — zakończył Lloyd George — która działać będzie śmiało i bez obawy.

Droga rewolucja.

Ostatnia, trwająca zaledwie dwa miesiące rewolucja meksykańska, wyrządziła krajowi ogromne straty. Według sprawozdania, ogłoszonego obecnie przez rząd meksykański, w czasie trwania rewolucji po obu stronach zginęło 4000 żołnierzy, a ponad 10.000 zostało rannych. Równie wielkie są straty materjalne: na przestrzeni 1000 kilometrów tory kolejowe uległy zniszczeniu, zaś ponad 40 mostów wysadzono w powietrze. Ogółem straty, wliczając zniszczenia miast, rabunki, konfiskaty własności oraz nakładane przez strony walczące kontrybucje, wynosiły około 60.000.000 dolarów.

Znowu walki w Marokku.

Francja ma ciągle ambarasy z Marokkiem. Od czasu do czasu wybucha tam powstanie i to nieoczekiwane, co dowodzi, albo o niedołężnej administracji, która nie jest poinformowana o prądach, nurtujących Marokkańczyków, albo o bardzo przykrych stosunkach, które wreszcie wyprowadzają ludność z równowagi i powodują nagły wybuch zbrojny.

Przed kilku dniami znowu nadeszła wiadomość, że oddział francuski poniósł klęskę w walce z Marokkańczykami. Wiadomość ta wywołała w Paryżu wielkie wrażenie. Chociaż rząd stara się zbagatelizować to zajście, to jednak według prywatnych doniesień, położenie jest groźne. Załoga miejscowości Aid Jacub, która w walce została zdziesiątkowana, jest obecnie obleżona przez Marokkańczyków, których siły stale wzrastają przez napływ nowych ochotników. Komenda wojsk francuskich wysłała posiłki.

W parlamencie zapowiadają posłowie ostrą interpelację, która może być dla rządu bardzo nieprzyjemna.

Bunt w Persji.

Donoszą z Teheranu, że szczepy kaszgajskie rozpoczęły na nowo napady rabunkowe w okolicach Sziras i Abedeh. Bandy, złożone z członków tych szczepów, niszczą i rabują okolice, przyczem w celu uniemożliwienia szybkiego komunikowania się ludności z wojskami rządowemi, poniszczyły wszystkie połączenia telegraficzne. Rząd perski wydał rozkaz, aby generał Szeila na czele silnych oddziałów wojskowych wyruszał do Sziras w celu likwidowania niebezpiecznych band rozbójniczych.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

CZĘŚĆ DRUGA.

38) —o— (Ciąg dalszy).

Dostrzegł w jej oczach cień smutku, więc zaraz dodał:

— Niech sobie pani nie tłumaczy źle moich słów. Zajęcie dziennikarskie jest ruchliwe, nerwowe i wyczerpujące, ale człowiek przywyknie wreszcie do tej niespokojnej pracy i gdy jej braknie, czuje się nieswojo. Wyobrażam sobie, że bez towarzystwa pani już dawno byłbym dostał czarnej melancholji. Gdy wyjadę stąd, będzie mi bardzo pani żal.

Odwróciła głowę, żeby nie widział łez w jej oczach. Nartowski ujął jej rękę, lecz wyrwała się i pobiegła wgłąb mieszkania.

Wróciła za dobry kwadrans, niosąc na tacy kwaśne mleko, oraz wiejski chleb z masłem.

— Czuję, że moja tęsknota przyczyna na ten widok — śmiał się Nartowski.

Z apetytem zabrał się do jedzenia. Bronka patrzyła na niego z uśmiechem.

— Musi pan nabierać sił zpowrotem.

— Przypomina mi pani, że już czas przestać nadużywać gościnności.

— O nie! — zaprotestowała gorąco. — Co jabym dała za to, żeby pan nie odjeżdżał tak prędko!...

— Dobra z pani dziewczyna.

Nartowski zamyślił się.

— Ciekawym tylko, dlaczego moja siostrzyczka nie odpisuje. Przecież wysłałem już trzy listy i podałem w nich adres.

— Pan ma siostrę?

— Tak, w Nowej Wsi. Jest zamężna za inżynierem Ostrowskim.

— Jakto, więc pani Ostrowska...

— Czemu się pani tak dziwi?

— Nic, nic.

Zabrała naczynie i zaniosła do kuchni. A potem poszła do swego pokoju i usiadła przy stoliku. Wysunąwszy szufladę, wyjęła z niej trzy zalepione listy, na których widniał adres: Janina Ostrowska. Patrząc na nerwowy charakter pisma Nartowskiego poczuła nagły żal do siebie samej.

— Podła jestem! — szepnęła przez zaciśnięte zęby.

Na trzy koperty spadły dwie duże łzy panny Bronisławy, łzy, zmazujące winę jej półświadomej zazdrości.

Jeszcze w trzy dni później świeciło około południa słońce, jednak w powietrzu coś było jakiś niepokój.

— Będzie zmiana, bo mnie nagniotki pieka — mówił Nartowski do gospodarza, siedząc przed domem.

— Tak. Zdaje się, że pogoda nie dotrzyma do Wszystkich Świętych.

— Kiedy panna Bronisława wraca z Rybnika?

— Po południu dziewczęta powinny już być w domu.

— Szkoda, że nie wybrałem się z niemi. I tak jutro mam odjechać, to nawet szkoda męczyć konie dwa razy.

— Teraz niema roboty w polu, to nawet lepiej, że się koniska nie zastoją.

— Bardzo pan jest dobry. Nie zapomnę nigdy, że zawdzięczam panu życie.

— Coprawda, to nie mnie należy się podziękowanie, tylko mojej kobiecie.

— Proszę pana, niech mi pan powie, jak ja się będę mógł wywdzięczyć za to wszystko? Bo koszta, oczywiście zwrócę, ale za tę troskliwą opiekę i życzliwość nie wiem, jak mam dziękować poza nieudolnemi słowami.

— Co pan mówi o kosztach! Toż kot nie uchowałby się na tem, co pan zjadł za te dwa tygodnie.

Nartowski uścisnął w milczeniu dłoń gospodarza.

— Panie Ledwoń, — odezwał się po chwili — jest pan zacnym, gościnnym potomkiem Piasta. Gdyby kiedy chciano wybierać w Polsce króla, oddałbym panu głos, jako Piastowi II.

— Ha, ha, ha! Wesoły z pana człowiek. Ale muszę iść w pole. Robimy tamę na rzece i trzeba pilnować, żeby nie popsuli. Chcę sprowadzić wodę do stajni i obory. Wodociągów nie mamy, więc trzeba sobie radzić inaczej. Ma tu pan co do czytania?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd oficerów rezerwy w Katowicach.

W czasie krwawych walk o ugruntowanie granic na prastarej ziemi Piastów Śląska, zadokumentowali Jej dzielni synowie dobitnie, że umieją ofiarnie umierać dla Ojczyzny i bronić godnie swej Ojcowizny. Jak bohatersko umieli na czele bojowych szeregów powstańczych oddawać swe życie na ołtarzu wspólnej świętej sprawy narodowej — tak dziś, tworząc potężną armję rezerwową zrzeszonych w Zw. Of. Rez. Okr. Śląskiego, doceniając powagę obecnej chwili, pracują i nadal planowo i twórczo dla mocarstwowego rozwoju drogiej wszystkim naszym sercom Rzeczypospolitej.

Oceniając wysiłek obecnego rządu, który zmierza jasno do zabezpieczenia granic naszego Państwa przed wrogami, Związek Of. Rez. na Ziemi Śląskiej, nie bacząc na ugrupowania partyjne, jednoczy wszystkie silne charaktery, oddane ideowej pracy twórczej dla Polski, w potężnej organizacji związkowej pod wspólnym sztandarem i pod hasłem: „Dla Ciebie, Polsko".

Związek Oficerów Rezerwy tworzy na Śląsku silne przedmurze, strzegąc naszych zagrożonych kresów zachodnich, a ponadto potęgą swego ducha przyczynia się nadzwyczaj skutecznie do podniesienia polskości w całem Województwie, tworząc silne podwaliny pod rozbudową mocarnej Polski.

Ścisły kontakt, utrzymywany przez Związek Ofic. Rez. z armją czynną, jest pomostem dla całego społeczeństwa śląskiego, celem wyrobienia wzajemnej ufności w pracy dla przyszłego pokolenia, kontynuując równocześnie bractwo broni walecznej armji czynnej z potężną organizacją rezerwowa, które nierozłącznie muszą się wspierać i pracować dla wspólnej wielkiej idei.

I to właśnie ten chlubny Okręg Śląski gościć będzie w dniach 28, 29 i 30 czerwca br. oficerów rezerwy w całej Rzeczypospolitej, którzy z okazji Walnego Zjazdu Delegatów Z. O. R. tłumnie zjadą do Katowic.

Hasłem w „Jedności siła" obradować będą delegaci z całej Polski na Ziemi Śląskiej, budując nowe lepsze tory życia Oficera Rezerwy.

W wytężonej pracy, jaką całe zdrowo myślące społeczeństwo obecnie podejmuje w drodze do lepszego jutra, Związek Ofic. Rez. Okręgu Śląskiego, spełniając swoją zaszczytną rolę w kraju, staje pierwszy do apelu, witając całem sercem przyjezdnych kolegów — zaproszonych gości i wszystkie bratnie organizacje.

Okres Zjazdu będzie żywiołową, potężną manifestacją uczuć wierności do Macierzy a zarazem wyrazem wdzięczności dla Jej dzielnych obrońców, w której wszystkie organizacje pół-wojskowe, społeczne instytucje rządowe łącznie z kochanym i walecznym ludem śląskim w liczbie kilku tysięcy zgłosiło już swój udział.

Zjazd zaszczyci mową powitalną przez radjo Marszałek Piłsudski, a równocześnie oczekiwany jest przyjazd przedstawicieli Rządu w osobach pp. ministrów.

Naczelne zaś władze dzielnicy śląskiej t. j. Województwo, Kurja Biskupia, wojsko i prezydjum miasta Katowic będą w komplecie zastąpione przez swoich Zwierzchników.

Komitet organizacyjny Zjazdu nie szczędzi trudu, opracowując bardzo szczegółowo program, który w całości zapowiada się bardzo okazale i uroczyście. — Komitet przygotował nadto wiele pięknych imprez, które urozmaicą pobyt obecnym, łącząc przyjemność z pożytecznem.

Wszyscy przyjezdni przedstawiciele rządu, delegaci, jak i zaproszeni goście, mają wszelkie wygody na miejscu zapewnione. Szczegóły programu zostaną później podane.

Przedstawiciele całej prasy polskiej bardzo mile widziani. Całość Zjazdu transmitowaną będzie przez katowicką radjostację.

Wierzymy, że imponująco zapowiadający się zjazd odbije się silnem echem w sercach wszystkich oficerów rezerwy, którzy zajmą napewno jednolite stanowisko, stwierdzając tem dobitnie wobec całego kraju, iż dorośli do powierzonych im zadań i zrozumieli istotę karności i zgody.

Szczęść Boże Zjazdowi!

Ze Śląska Opolskiego

W piątek, dnia 28 czerwca wyruszy zbiorowa wycieczka ze Śląska Opolskiego do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową, gdzie zabawi do poniedziałku 1 lipca. Druga zbiorowa wycieczka ze Śląska Opolskiego do Poznania wyjedzie w piątek, dnia 15 lipca wieczorem. W wycieczce weźmie udział przeważnie młodzież.

Z Bytomskiego.

Przed sądem w **Bytomiu** odpowiadał w ostatnich dniach za nielegalne przekroczenie granicy pewien robotnik, pochodzący z województwa śląskiego. Za to samo przestępstwo stawał po raz czwarty przed sędzią. Za każdym razem, gdy po odsiedzeniu kary odstawiono go do granicy, został natychmiast przez polskie władze policyjne aresztowany i tam również zasądzony na karę wiezienną, za nielegalne przekroczenie granicy. Władze polskie nie chcą uznać jego przynależności do państwa polskiego i po odsiedzeniu kary zwykle wydalony zostaje do Niemiec. I tak wędruje ten nieszczęśliwiec z jednego więzienia do drugiego.

*

Na kopalni „Heinitz" pod **Bytomiem** w zeszły czwartek wieczorem okaleczony został przez spadający węgiel górnik Małeń. Ze zgniecioną czaszką odstawiono go do lecznicy, gdzie zmarł wskutek odniesionych okaleczeń, nie odzyskawszy przytomności.

*

Gmina **Bobrek**, do której należy od mniej więcej roku sąsiedni Karb, liczyła w dniu 1 czerwca b. r. 23.057 mieszkańców.

*

Dawniejszego proboszcza w **Rokitnicy**, obecnego kanonika wrocławskiego ks. prałata Langego, mianowało zastępstwo gminy obywatelem honorowym. Już dawniej gmina uczciła byłego duszpasterza przez nazwanie jednej z ulic „ulicą Ernesta Langego".

*

Powiatowy dom inwalidów w **Rokitnicy** obchodzi w tym miesiącu 25-lecie istnienia swego. Zakład ten ma trzy oddziały, mianowicie dla starców, nieuleczalnych i dla dzieci. W czasie wojny światowej mieściła się tam lecznica dla chorych na płuca żołnierzy.

Z Zabrskiego.

Po wybudowaniu domu dla starców OO. Kamiljanie w **Zabrzu** postanowili rozpocząć jeszcze w tym roku budowę nowego kościoła, który stanie obok zakładu przy placu targowym. Prace będą przyspieszone, by na jesień przyszłego roku świątynia stanęła pod dachem.

*

Budowa linji tramwajowej z Zabrza do Mikulczyc odłożona została z powodu różnych trudności na czas późniejszy. Prace około rozpoczęcia budowy miały być podjęte na początku bieżącego roku.

Na kopalni „Gwidona (Guido) zostali ciężko okaleczeni przez spadający węgiel kruszacy Kazimierz Łomnik i Franciszek Chwałek.

*

Gmach sądowy w **Zabrzu** otrzyma **oświetlenie** elektryczne w miejsce dotychczasowego niedostatecznego oświetlenia gazowego. Odnośny wniosek złożono w ministerstwie sprawiedliwości w Berlinie.

Z Gliwickiego.

Mistrz stolarski Vogel, zamieszkały w **Gliwicach** przy ulicy Rudzkiej, uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadkowi. Gdy na motocyklu wyjeżdżał z byłego urzędu prowiantowego na ulicę Teucherta, został motocykl najechany przez tramwaj. Vogel runął na ziemię i rozbił sobie czaszkę, wskutek czego zmarł w lecznicy miejskiej.

*

Niedaleko **Wielowsi** rozbił się doszczętnie samochód. Szofer ledwie że uszedł z życiem. Ciężko rannego odstawiono do lekarza.

*

Onegdaj w nocy spłonęło domostwo podróżującego Aleksandra S. w **Kozłowie**, obejmujące skład towarów kolonialnych i mieszkanie. W płomieniach niechybnie byłby zginął właściciel, który spał, nie przeczuwając wcale niebezpieczeństwa. W ostatniej chwili sąsiedzi zbudzili śpiącego.

SPORT.

K. S. Stadjon mistrzem G. O. Z. L. A.

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Górnego Śląska rozegrane w sobotę i niedzielę na Stadjonie wykazały ogólny postęp lekkiej atletyki na Górnym Śląsku, czego dowodzą pięć nowych rekordów okręgowych. Zawody stały na wysokim poziomie.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Panowie.

W pierwszym dniu mistrzostwa uzyskano rekordy okręgowe, a mianowicie:

Rzut kulą: 1. Banaszek (Śl. K. L. A.) 12,09 mtr., ustanawiając nowy rekord. 2. Zajusz (Stadjon) 11.54 mtr. 3. Graniczny (Policyjny) 11,28 mtr.

Rzut kulą oburącz: 1. Zajusz (Stadjon) 20,62 mtr. nowy rekord okręgowy. 2. Banaszek 20,52 mtr. 3. Kirrot (I. K. I. A.) 19,91 mtr.

Panie.

Rzut kulą oburącz: 1. Błaszczykówna (Sokół Kat.) 14,88 mtr. nowy rekord okręgowy. Solorzówna (Stadjon) 14,75 mtr. 4. Lubkowiczówna (06 Kat.) 13,75 mtr.

Drugi dzień mistrzostw, finały.

Panowie.

Bieg 100 mtr. 1. Czyż (Rożdzień) 11,2 sek. nowy rekord okręgowy. 2. Müler (06 Kat.) 11,3 sek. 3. Epel (06 Kat.).

Bieg 200 mtr.: 1. Elpel (06 Kat.) 24 sek. 2. Zieliński (Mała Dąbrówka). 3. Frąckowiak (Stadjon).

Bieg 400 mtr.: 1. Rzepuś (Stadjon) 54 sek. 2. Mitas Policyjny). 3. Lipich (06 Kat.).

Bieg 1500 mtr.: 1. Żyłka (Sokół Król. Huta) 4:23,8 sekund. 2. Kocur (Rożdzień). 3. Kocold (Stadjon).

Bieg 3000 mtr.: Nowara (Kolejowy) 16,36. 2. Grzesik (Stadjon). 3. Wenzel (Kolejowy).

Bieg 10 000 mtr.: 1. Nowara (Kolejowy) 36:29. 2. Sitko (Rożdzień).

Bieg 400 mtr. płotki: 1. Rzepuś (Stadjon) 63,2. 2. Markiewka (Policyjny).

Bieg 110 mtr. przez płotki: 1. Latka (Rożdzień) 19 sek. 2. Markiewka (Policyjny).

Sztafeta 4×400 mtr. wygrał zespół Stadjonu w czasie 3:53. 2. Rożdzień.

Sztafeta 4×100 mtr.: 1. 06 Katowice w czasie 47 sek. 2. KS. Rożdzień i Policyjny.

W przedbiegach 06 Kat. ustanowiła nowy rekord okręgowy w czasie 46,2.

Skok wzwyż: 1. Zweigel (06 Kat.) 1,65 mtr. 2. Chmiel (Sokół) 1,60 m.

Skok o tyczce: 1. Gilewski (Śl. K. L. A.) 3,30 mtr. 2. Pitra (Sokół) 3,20 mtr., 3. Cieśliński (Stadjon) 3,20 mtr.

Skok w dal: 1. Zieliński (Mała Dąbrówka) 6,43 mtr. 2. Pitra (Powstaniec) 6,24 mtr. 3. Kamieniecki (Śl. K. L. A.) 6,17 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Rogowski (Mała Dąbrówka) 34,56 mtr. 2. Majorczyk (Stadjon) 24,12 mtr.

Rzut dyskiem oburącz: 1. Majorczyk 60,27 mtr. 2. Rogowski 57,17.

Panie.

Bieg 60 mtr.: 1. Breuerówna 8 sek. 2. Czajówna. 3. Białasówna (Stadjon).

Bieg 200 mtr.: 1. Orłowska (Kolejowy) 28 sekund. 2. Czajówna 28 sek. 3. Białasówna.

Bieg 800 mtr.: 1. Orłowska 2,38 sek. 2. Rakówna (06 Kat.).

Bieg sztafetowy 4×100 mtr. wygrał KS. Rożdzień w czasie 54,8 sek. 2. Śl. K. L. A. 3. Sokół.

Skok wzwyż: 1. Stella (Śl. K. L. A) 1.30 mtr. 2. Czajówna 1,25 mtr.

Skok w dal. 1. Breuerówna 4,74 mtr. 2. Czajówna 4,33 mtr.

Rzut oszczepem: 1. Solorzówna (Stadjon) 22,42 mtr. 2. Nowakówna (Stadjon) 21,03 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Błaszczykówna (Sokół) 28,20 nowy rekord okręgowy. — 2. Solorzówna 25 mtr.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął KS. Stadjon 55 pkt. 2. Rożdzień Szopienice 51 pkt. 3 Śl. K. L. A. 38 pkt. 4. 06 Katowice 23 pkt. 5. Sokół II Kat. 22 pkt. 6. Kolejowy 13 pkt. 7. Mała Dąbrówka 10 pkt. 8. Policyjny 9 pkt. itd.

Finały międzyszkolnych zawodów sportowych. w Król. Hucie.

W ubiegły piątek i sobotę odbyły się na Stadjonie doroczne zawody sportowe uczniów i uczennic szkół średnich całego Województwa Śląskiego.

W piątek odbyły się zawody uczniów, zaś w sobotę zawody uczennic. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach, p. dr. Zajączkowskiego.

Pierwsze trzy zwycięskie drużyny otrzymały dyplomy, które wręczył kierownikom poszczególnych zespołów p. Sokorski.

Na zawodach byli obecni naczelnik Wydz. Ośw. Publ. Śl. Urz. Wojew. dr. Ręgorowicz oraz delegat Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ., ppułk. Sikorski.

Wyniki uczniów.

Pięciobój.

1. Gimnazjum Klasyczne Król. Huta 496 pkt.
2. Gimn. Mat.-Przyrodnicze Katowice 495 pkt.
3. Gimnazjum Mat.-Przyrodn. Cieszyn 484 pkt.
4. Seminarjum Pszczyna 470 pkt.
5. Seminarjum Tarn. Góry 470 pkt.

Sztafeta 4×100 mtr.

1. Gimnazjum Klas. Król. Huta w czasie 48 sek.
2. Seminarjum Mysłowice.
3. Gimnazjum Mat. Przyrodnicze Cieszyn.
4. Seminarjum Tarn. Góry.
5. Seminarjum Pszczyna.

Koszykówka.

1. Gimnazjum Państwowe Bielsko.
2. Seminarjum Mysłowice.
3. Gimnazjum Klas. Król. Huta.

Palant.

1. Seminarjum Pszczyna. O dalszych dwóch miejscach wskutek przemęczenia uczniów zadecydawało losowanie, na podstawie którego Gimnazjum Klas. Król. Huta otrzymało drugie miejsce.
3. Gimnazjum Klas. Mysłowice.

Wyniki uczennic.

Trójbój.

1. Seminarjum Komunalne Król. Huta.
2. Seminarjum Komunalne Katowice.

Sztafeta 4×60 mtr.

1. Gimnazjum Komunalne Król. Huta.
2. Seminarjum Nowa Wieś.

Koszykówka.

1. Gimnazjum Komunalne Mysłowice.
2. Seminarjum Nowa Wieś.

Siatkówka.

1. Gimnazjum Komunalne Mysłowice.
2. Seminarjum Nowa Wieś.

Tabela ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach stan tabeli ligowej przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Punktów	Stos. bramek
1. Ł. K. S.	10	14	17:14
2. Wisła	10	13	28:24
3. Ruch	**8**	**11**	**17:11**
4. Warta	9	10	23:16
5. Garbarnia	9	10	23:19
6. Czarni	8	9	23:14
7. Legja	11	9	16:16
8. Cracovia	9	8	15:12
9. I. F. C.	8	8	9:13
10. Warszawianka	8	7	10:12
11. Pogoń	8	7	12:15
12. Turyści	8	6	10:21
13. Polonia	9	3	14:26

Program radjowy.

Środa, 19 czerwca 1929.

Katowice, fala 416,1 m.: Sygnał czasu, hejnał — 15.45. Komunikaty Związków Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt z Krakowa: Z pól, piachów i puszcz Mazowsza — 17.25 Wykłady języka polskiego — 17.55 Muzyka z Warszawy — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Odczyt: Odkrycia, zdarzenia, ludzie — 19.35 Komunikaty Radjoklubów Śląskich — 19.45 Komunikaty Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika — 20.05 Transmisja z Warszawy: Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu dla młodzieży — 20.15 Koncert — 21.15 Słuchowisko literackie z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Giełda. — 15.50 Płyty gramofonowe. — 17.00 Odczyt: Zegary elektromagnetyczne. — 17.25 Skrzynka pocztowa. — 17.55 Muzyka lekka. — 18.50 Rozmaitości. — 19.00 Odczyt: Co widziałem w Poznaniu. — 19.30 Nadprogram. — 20.05 Wiadomości z wystawy. — 20.15 Koncert. — 21.15 Słuchowisko literackie. — 22.05 Odczyt, komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 13.00 Giełda. — 17.00 Odczyt: Z pól, piachów i puszcz Mazowsza. — 17.25 Odczyt: Obchody we Francji ku czci dziewicy orleańskiej. — 17.55 Koncert. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Skrzynka pocztowa. — 20.00 Hejnał. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 12.20 Radjografja. — 12.50 Wiadomości z wystawy. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.06 Giełda. — 16.55 Odczyt. — 17.00 Odczyt (ciąg dalszy): Polacy na Bałkanach. — 17.25 Słuchowisko dla dzieci. — 17.55 Koncert. — 18.20 Śpiew. — 18.50 Nadprogram. — 19.15 Wiadomości z wystawy. — 19.30 Pogadanka po francusku. — 19.50 Radjokronika. — 20.05 Wiadomości z wystawy. — 20.15 Rzeczy ciekawe. — 20.30 Koncert. — 22.15 Radjografja. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 16.30 Pieśni wiosenne. — 17.00 Koncert. — 18.00 Odczyt misyjny. — 18.50 Muzyka. — 19.25 Odczyt o walucie. — 19.50 Sprawy społeczne. — 20.15 Odczyt: Dawniejsze stosunki — transmisja z Gliwic: pieśni studenckie.

Berlin, fala 475.4: 17.00 Program dla dzieci. — 17.30 Koncert. — 19.10 Rozmyślania na czasie. — 20.00 Sprawy spółczesne. — 20.30 Koncert. — 21.15 Koncert kameralny — po transmisji muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 15.15 Nadawanie obrazów. — 16.00 Koncert. — 17.15 Odczyt — 17.45 Program dla dzieci. — 19.30 Transmisja z opery — koncert, nadawanie obrazów.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu.

Głos niemiecki o wystawie w Poznaniu

Korespondent wrocławskiej „Schlesische Volkszeitung“, który ostatnio wspólnie z dziennikarzami wrocławskimi zwiedził Powszechną Wystawę Krajową, daje na łamach swojego pisma obszerny opis wrażeń z Poznania i wystawy.

„W Poznaniu — pisze korespondent — przybranym w odświętną szatę, na dworcu odnowionym, spostrzega się ożywiony ruch, w mieście wre życie wielkomiejskie, mieszkańcy przejęci są wielkiem wydarzeniem.

Wystawa — jej rozumne organizacyjne i architektoniczne ujęcie zasługuje na uczciwy podziw i uznanie.“

Mimo ogólnego mniemania, iż o wyborze Poznania, jako miejsca wystawy, zadecydowały względy komunikacyjne, korespondent jest zdania, iż na wybór taki wpłynęły: wyższy poziom kulturalny i gospodarczy ziem zachodnich oraz bliskość Niemiec, z któremi łączą Polskę, mimo wojny handlowej, ścisłe stosunki gospodarcze i skąd liczy się na wielki napływ zwiedzających.

Po uwagach treści politycznej — pisze korespondent — że dokonano dzieła wielkiego, odzwierciedlającego pracę narodu, który w bezwzględnem przywiązaniu do Ojczyzny swej po upływie pierwszego dziesięciolecia stawia spokojnie i świadomie wysiłek swój na krytykę świata.

Przekonuje o tem zwiedzającego — czytamy dalej — zaznajomienie się z halą ciężkiego przemysłu, monopoli państwowych oraz działu rolniczego, w którym dobitnie przedstawiono wszelkie działy rolnictwa, przemysłu rolniczego oraz stan posiadania od najmniejszego do wielkiego posiedziciela ziemskiego. Także rząd występuje okazale, przyczem ze szczególnym pietyzmem zbudowano wystawę sztuki.“

Korespondent wspomina o budowie okazałego hotelu „Polonia“ i zwraca uwagę na wielką liczbę dzieci szkolnych, zwiedzających wystawę, przed których oczyma roztacza się obraz silnej i wielkiej Ojczyzny.

Korespondent kończy, że o ile wystawa jest dokumentem politycznym, to jest także poważnym aktem gospodarczym i kulturalnym. Błędnem i nierozsądnem byłoby traktować ją inaczej, szczególnie przez Niemcy.

Wycieczka Polaków z Niemiec.

W środę 15 czerwca przyjechała do Poznania celem zwiedzenia wystawy wycieczka Polaków z pogranicza niemieckiego. Wycieczkę prowadzi wicekonsul z Piły.

Brukselskie wycieczki.

Żywe zainteresowanie wystawą w Poznaniu okazuje Bruksela, stolica Belgji, z której w najbliższym czasie przybędzie kilka wycieczek. W sierpniu przybędą do Poznania przemysłowcy i finansiści belgijscy, za nimi zwiedzą wystawę dziennikarze. Później przybędzie oficjalna wycieczka rządu belgijskiego, lecz terminu przybycia tej wycieczki dotychczas nie ustalono.

Pawilon ziemiański.

Na terenie rolniczym Powszechnej Wystawy Krajowej znajduje się pawilon Związków Ziemian. Pawilon ten daje ogólne pojęcie o ekonomicznych, społecznych i kulturalnych walorach ziemiaństwa. Jeżeli chodzi o dorobek gospodarczy większej własności, to na wystawie stanowi on 92 proc. całości jej części rolniczej, a w nasiennictwie 98 proc., świadcząc o roli gospodarstw folwarcznych w całokształcie rolnictwa polskiego. — Ciekawie co do budowy i z wytwornym przepychem urządzony pawilon posiada dwa działy kulturalny i gospodarczy.

W dziale kulturalnym znajdują się dzieła sztuki i pamiątki historyczne, stanowiące własność ziemian. Nagromadzone są tam arasy, makaty buczackie, pasy słuckie, oręż i zbroje z czasów dawnej Rzeczypospolitej. Powszechny zachwyt wzbudza namiot Kara Mustafy, zdobyty na polu chwały pod Wiedniem. Zwiedzający z uczuciem czci przyglądają się pamiątkom po królu Janie Sobieskim, księciu Józefie Poniatowskim i Kościuszce.

W części ekonomicznej budzą zainteresowanie artystycznie wykonane wykresy, które wykazują, że wytwórczość większej własności, mimo niesłychanie ciężkich warunków kredytowych, podatkowych itdp. rozwija się w iście amerykańskiem tempie. Nie brak też dowodów troski ziemiaństwa o dalsze losy naszych gospodarstw włościańskich.

Przeciwko hałasom ulicznym.

Ministerstwo kolei w Anglji ogłosiło nowe przepisy, które mają na celu zmniejszenia zgiełku ulicznego, powodowanego przez nadużywanie przez szoferów syren, tłumików itp. Przepisy wejdą w życie z dniem 1 sierpnia b. r. Przewidują one kary za wszelki nadmierny hałas, powodowany przez taksówki, samochody prywatne, ciężarowe lub traktory uliczne. Kary stosowane będą nietylko wtedy, gdy prowadzący samochód będzie nadużywał trąbki sygnałowej, lecz i wówczas gdy stosować będzie nadmierną szybkość, zwłaszcza na skrzyżowaniach ulic, lub przy wjeździe z ulicy bocznej na główną. Przepisy nie dopuszczają również do zakłócenia spokoju przez czyszczenie wentylów w miejscach do tego nieodpowiednich i powodowanie przez to hałasu ulicznego. Karalne będzie również niewłaściwe ładowanie wozów lub używanie wadliwych motorów.

Jest bardzo pożądanem, by przeciw hałasom ulicznym wystąpiono także w Polsce, zwłaszcza w województwie śląskiem. Naprzykład w Katowicach od wczesnego rana do późnej nocy ulice zapełnione są hałasem tak silnym, że wkrótce nawet zdrowy człowiek musi zachorować na nerwicę.

Doradca finansowy Polski, a Bank Ziemski.

Doradca finansowy p. C. S. Dewey w tych dniach udał się ponownie do Poznania, aby nader szczegółowo zapoznać się ze wszystkimi działami na P. W. K. Po kilkudniowym pobycie w Poznaniu p. Dewey wyjedzie do Paryża, gdzie będzie obecny w czasie pertraktacyj w sprawie sfinansowania obligacyj Centralnego Banku Ziemskiego. Jak wiadomo, konferencja przedstawicieli i miarodajnych czynników polskich z reprezentantami konsorcjum banków francuskich i angielskich zapowiedziana jest na dzień 20 b. m. Zgodnie z zamierzeniem rozszerzenia akcji sfinansowania obligacyj przyszłego Banku przez zaproszenie do udziału innych banków europejskich, w konferencji powyższej wezmą także udział przedstawiciele banków szwajcarskich i holenderskich.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Środa, dnia 19 b. m. „Bal Maskowy“, gościnny występ W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.

Czwartek, dnia 20 b. m. „Lalka“ o godz. 7.30.

Piątek, dnia 21 b. m. „Aida“, gościnny występ W. Wermińskiej i Z. Dolnickiego.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na III. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	III kwartał 1929	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

. . . . dnia . . . .

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc lipiec 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

. . . . dnia . . . .

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 19 czerwca

Św. Juljanny Falkoniery, panny † 1340.
Śś. Gerwazego i Protazego braci męczenników ok. r. 100.
Św. Bonifacego, biskupa męczen. apostoła Fryzów

SŁOW.: BOZYSŁAW.

Serce człowiecze rozrządza drogi swoje: ale Pańska jest prostować kroki jego. (Przyp. XVI. 9.)

Jako dobry Bóg tym, którzy są prostego serca. (Psalm LXXIII. 1.)

Zdanie:

Do czego kto jest zdatnym,
Każdy winien wiedzieć,
Na śmiech się nie wystawiać,
Lepiej cicho siedzieć

Górecki.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3.34, zach. o godz. 19.56. — Księżyc wsch. o godz. 17.39, zach. o godz. 1.43.

Długość dnia 16 godz. 22 min.

Zmiany powietrza: dżdżysto. — Jutro: wietrzno, wilgotno.

— **Ulgi wizowe między Polską a Czechosłowacją.** Prasa polska donosi, że pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych a poselstwem czechosłowackiem w Warszawie doszło do zawarcia dwóch układów w sprawie ulg wizowych dla obywateli Czechosłowacji i Polski. Oba te układy wchodzą w życie z dniem 15 czerwca.

Pierwszy przewiduje, że wycieczki zbiorowe liczące najmniej 10 osób, a udające się do krajów obu kontrahentów w celach kulturalno-oświatowych za paszportem zbiorowym korzystają na prawach wzajemności z bezpłatnych wiz. Układ ten jest przewidziany z ważnością do dnia 31 grudnia br.

Układ drugi ustala, że studenci, obywatele obu stron, korzystają z bezpłatnej wizy wjazdowej, o ile zamierzają odbywać studja w kraju strony drugiej.

O zawarciu układów ministerstwo spraw wewnętrznych poinformowało wszystkie polskie placówki konsularne na terenie Czechosłowacji, udzielając im odpowiednich instrukcji.

— **Targi wschodnie we Lwowie.** Tegoroczne IX Targi Wschodnie zapowiadają się doskonale. Zgłoszenia firm miejscowych i zagranicznych napływają w znacznie silniejszym stopniu, niż w latach minionych. — Izba Handlowa Egipsko-polska w Kairze organizuje wycieczkę na IX Targi Wschodnie, złożoną z osobistości ze sfer oficjalnych i kupieckich.

— **W sprawie zaprowadzenia służbowych strojów w sądownictwie.** W Warszawie opracowuje się rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie wprowadzenia tog i beretów dla sędziów i prokuratorów. Rozporządzenie to ma być wprowadzone stopniowo, albowiem ze względów budżetowych obciążać ma to poszczególnych sędziów i prokuratorów.

— **Nauczyciele muszą zdawać egzaminy.** W chwili obecnej odbywają się egzaminy kwalifikacyjne praktyczne dla nauczycieli szkół powszechnych w myśl zarządzenia ministra oświaty z dnia 14 grudnia 1928 r. Do szkół delegowane są komisje, które badają stan nauki i sposób wykładania przez egzaminowanego nauczyciela. Egzaminom tym podlegają nauczyciele, którzy mają najmniej 2 lata służby nauczycielskiej i nie są ustaleni na mocy dotychczas obowiązujących przepisów. Ci, którzy posiadają uniwersyteckie wykształcenie, względnie kwalifikacje na nauczycieli szkół średnich, tem samem posiadają już pełne kwalifikacje na prawo wykładania w szkole powszechnej. Dla nauczycieli czynnych w publicznych szkołach i mających w tej chwili 3 lata służby ostateczny termin do złożenia egzaminu praktycznego upływa 31 sierpnia 1932 r. Każdy nauczyciel obowiązany jest wnieść podanie do komisji egzaminacyjnej przez inspektora szkolnego. Egzamin praktyczny odbywa się później, skoro dany nauczyciel ma poza sobą egzamin teoretyczny.

— **Szkoła jednolita.** W roku szkolnym 1929/30 przeprowadzony będzie według planu ministerstwa oświaty projekt stworzenia tak zwanej szkoły jednolitej. Program nauczania w oddziałach 5, 6 i 7 szkoły powszechnej odpowiadać będzie ściśle programowi 1, 2 i 3 klasy szkoły średniej.

Województwo śląskie.

* **Obchód 10-lecia pierwszego powstania.** W swoim czasie donosiliśmy, że w dniach 15, 16, 17 i 18 sierpnia odbędą się w województwie śląskiem uroczystości dziesięciolecia pierwszego powstania. W związku z tem umieszczamy bliższe szczegóły: Na uroczystość przybędzie z Wilna ks. biskup Bandurski. W dniach 15 i 16 sierpnia odbędzie się tradycyjny marsz powstańców nad Odrę, zaś 17 i 18 sierpnia odbędą się tak w Katowicach jak i w innych miejscowościach jubileuszowe uroczystości. Równocześnie odbędzie się walny zjazd delegatów Związku powstańców śląskich. Z okazji uroczystości wydany będzie jubileuszowy pamiętnik.

* **Nowe warunki pracy dla robotników rolnych.** Okręgowy inspektor pracy inżynier Gallot przesłał do Ministerstwa pracy i opieki społecznej memorjał dotyczący nowych warunków pracy dla robotników rolnych celem nadania jej mocy obowiązującej na górnośląskiej części województwa śląskiego. W myśl umowy nowe warunki obowiązują od 1 kwietnia roku bieżącego do 31 marca 1930.

* **Wstrzymanie zasiłków dla bezrobotnych.** Z Funduszu Bezrobocia donoszą, że z dnia 1 lipca bieżącego roku państwowa akcja pomocy doraźnej bezrobotnym tak żonatym jak i nieżonatym zostanie całkowicie wstrzymana.

Zarząd obwodowy Fundnuszu Bezrobocia uwiadomił, iż bezrobotni po wyczerpaniu 17-tygodniowego okresu zasiłkowego nie mają prawa do pobierania zapomogi z państwowej akcji pomocy doraźnej tak, że wszelkie odwołania się bezrobotnych o zapomogi pozostaną bez rozpatrzenia.

Obecnie czyni się zabiegi, by przynajmniej bezrobotni żonaci, mający dzieci, otrzymywali zapomogi za pośrednictwem powiatu.

* **Miljon na cele budowlane.** Na poniedziałkowem posiedzeniu Rada Wojewódzka dokonała rozdziału kredytów budowlanych w sumie 900,600 zł. Pozatem załatwiła kilka spraw komunalnych i administracyjnych.

* **Rozprawa przeciwko Ulitzowi.** Rozprawa przeciw b. posłowi na Sejm Śląski, Otonowi Ulitzowi, została wyznaczona na dzień 27 czerwca br. na godz. 9.15. Do rozprawy zostanie wezwany, oprócz świadków, wymienionych w akcie oskarżenia, także i świadek, powołany przez obronę.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zakończenie procesu o przemytnictwo.) Po pięciodniowej rozprawie zakończył się proces o przemytnictwo towarów z Niemiec. Na ławie oskarżonych zasiedli byłv kierownik urzedu celnego w Wielkich Hajdukach Czajkowski, urzędnik celny Orzechowski i były spedytor kolejowy Wojcik, były urzędnik kolejowy Żymełka; zaocznie sądzeni byli kupcy z Bytomia Jokiel i Schubert oraz były deklarant celny na kopalni „Kleofas“ Kołodziej, który przed rozprawą umknął zagranicę. Akt oskarżenia zarzucił podsądnym, że w latach 1923 do 1925 przemycili z Niemiec do Polski za pomocą fałszywych deklaracyj celnych przeszło 100 wagonów mydła, papieru, wyrobów gumowych, koronek, płótna, towarów żelaznych, części maszynowych oraz innych towarów ogólnej wartości około 8 miljonów złotych. Po przesłuchaniu świadków skazani zostali: Schubert i Jokiel na grzywnę w wysokości po 200 tysięcy złotych z zamianą na więzienie, licząc po 500 zł jeden dzień. Czajkowski, na jeden miesiąc więzienia. Karę umorzono na podstawie amnestji. Orzechowski i Wojcik skazani zostali każdy na dwa miesiące więzienia, lecz na skutek zaliczenia aresztu śledczego wypuszczono ich na wolność. Resztę oskarżonych uwolniono. Nadto sąd zatwierdził konfiskatę towarów.

— (Z posiedzenia Z. O. K. Z.) Przed kilku dniami odbyło się w Katowicach posiedzenie zarządu okręgu śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich. Przewodniczył wiceprezes dr. Nowak. Na zebranie przybyło 11 członków. Termin walnego zebrania delegatów okręgu śląskiego przesunięto na 8 września. Dyrektor Sawicki złożył sprawozdanie organizacyjne. Poruszono sprawę napisów niemieckich w kinach w związku z rozmowami prowadzonemi przez zarząd związku teatrów świetlnych z kierownictwem Okręgu Z. O. K. Z. — Uchwalono, że o przywróceniu napisów niemieckich w kinach w Województwie Śląskiem można będzie mówić dopiero wtedy, jeśli w kinach na Śląsku Opolskim wprowadzone zostaną napisy polskie. — Następnie na wniosek księdza Kojzara dokonano wyboru prezydjum zarządu. Prezesem Zarządu wybrany został p. dr. Nowak, wiceprezesem p. dr. Kocur, prezydent Katowic.

— (Składki na dom oświatowy.) Na budowę domu oświatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych w Katowicach wpłynęło dotychczas dobrowolnych datków razem: sześć tysięcy 500 zł. Dalsze datki wpłacać można na konto czekowe P. K. O. Katowice nr. 305.640.

— (Wypadek na ulicy.) Czternastoletni Mateusz Solna z huty Agnieszki zeskoczył z wozu, przyczem wpadł pod koła samochodu i został przejechany. Wypadek zdarzył się na ulicy Zamkowej w Katowicach. Pogotowie ratunkowe odstawiło okaleczonego do lecznicy Braci Miłosierdzia w Bogucicach. Okaleczenia są tak ciężkie, że nie wiadomo, czy S. wy zdrowieje.

— (Znowu bijatyka w sali tanecznej.) Do lecznicy brackiej w Katowicach przywieziono Ed. Bednorza, mieszkającego w Załęskiej Hałdzie. Bednorz brał udział w zabawie tanecznej w oberży Günthera. Pod koniec zabawy wywiązała się bójka. Paweł Mucha pchnął Bednorza kilka razy nożem kieszonkowym.

Siemianowice w Katowickiem. (Niewinnie posądzeni.) Przed izbą karną sądu okręgowego w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko kierownikowi szkoły w Siemianowicach p. Wildzie, oraz pp. Hierowskiemu i Treczowi. Skargę wniesiono do sądu z powodu rzekomego nadużycia przy akcji odżywiania dzieci szkolnych. Wilda i Hierowski zostali uwolnieni od winy i kary po przeprowadzeniu rozprawy, w stosunku do Trecza prokurator zrzekł się oskarżenia.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony na szybie bangowskim pod Siemianowicami nasypacz Ludwik Pień z Siemianowic został przysypany przez spadające węgle, przyczem doznał złamania obojczyka i odniósł wewnętrzne okaleczenia. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy brackiej w Siemianowicach.

— (Unieruchomienie walcowni.) W najbliższym czasie nastąpi unieruchomienie walcowni dla cienkich wyrobów w hucie Laury. Robotnicy zatrudnieni w walcowni otrzymają pracę w innych oddziałach huty. Niewykonane zamówienia na blachy cienkie będą wykonane przez hutę w Wielkich Hajdukach. Natomiast zamówienia huty Bismarcka na grubą blachę wykona huta Laura.

Maciejkowice w Katowickiem. (Kradzież w oberży.) Podczas zabawy tanecznej w lokalu oberżysty Szczotki skradziono kasetkę, zawierającą 2 tysiące zł. Kradzieży popełniono na szkodę restauratora Szczotki. Sprawcy kradzieży dotychczas nie ustalono.

Michałkowice w Katowickiem. (Smutne następstwa bijatyki). W jednym z ostatnich numerów naszego pisma donosiliśmy o okaleczeniu robotnika Szeji podczas bijatyki w łaźni kopalnianej. W związku z tem donosimy, że Szeja zmarł w lecznicy. Napastnik Opoldus, który znajdował się na wolności, został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem. — Przed trzema laty Szeja razem z pięciu kolegami zabił starszego brata Opoldusa w czasie sprzeczki pod dworem michałkowickim. Za to zabójstwo został skazany na rok ciężkiego więzienia. Młodszy Opoldus zemścił się krwawo na Szeji, uderzywszy go prętem żelaznym w głowę tak bardzo, że Szeja zmarł.

Makoszowy w Katowickiem. (Chińczyk przemytnikiem). Śląska straż graniczna aresztowała Chińczyka Sin-Sin-Dina, który usiłował przemycić z Niemiec różne towary, jak jedwab, zausznice i krawaty. Chińczyk Sin-Sin-Dina mieszka stale w Polsce. Aresztowanemu grozi wysoka kara pieniężna.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Uregulowanie ruchu kołowego.) Magistrat m. Król. Huty przyjął propozycję dyrekcji policji w sprawie uregulowania ruchu kołowego na główniejszych ulicach. Na ulicy Wolności zaprowadzono więc ruch tylko jednokierunkowy i to od poczty w kierunku Nowych Hajduk do skrzyżowania z ulicami Szpitalną i Hajducką włącznie. Oprócz tego zgodzono się na umieszczenie tablic ostrzegawczych przed zakrętami i skrzyżowaniami ulic oraz przed torami kolejowemi.

Z Świetochłowickiego.

Świętochłowice. (Zebranie koła Ligi Obrony Powietrznej.) W lokalu Kloska odbyło się zebranie miejscowego koła Ligi obrony powietrznej przy licznym udziale członków i gości. Przewodniczył p. Składek. Z okazji wojewódzkiego „Dnia Lotniczego“ postanowiono urządzić w dniu 29 czerwca, a w razie niepogody w dniu 30 czerwca „Noc Świętojańską“ na stawach przy plantach oraz wydzierżawić w tym celu łódki Towarzystwa „Zacisze“, ponadto odbędzie się capstrzyk z targowiska aż do stawów. Naczelnik gminy p. Polak przyrzekł finansową pomoc. Bliższe szczegóły będą ogłoszone w gazetach i na afiszach. Z okazji „Dnia Lotniczego“ odbędzie się zbiórka uliczna. Pod koniec zebrania uchwalono urządzić wycieczkę na lotnisko celem zapoznania członków z urządzeniami portu lotniczego.

— (Zwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej.) W tych dniach zarząd i rada gminna uchwaliły wysłać do Poznania około 60 osób, mianowicie przedstawicieli wszystkich organizacyj i związków na terenie świętochłowickim bez względu na przynależność partyjną. Władze gminy Świętochłowice ponosza koszta

przejazdu koleją, opłaty za zwiedzenie Wystawy i zabytków w Poznaniu, oraz noclegi, co wyniesie około 2 tysiące złotych. Do akcji tej przyłączył się p. Bartoń, właściciel sklepu konfekcyjnego, który dla zmniejszenia kosztów utrzymania zwiedzającym ofiarował 100 złotych na ten cel.

Ruda w Świętochłowickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy.) Stowarzyszenie muzyczne pod kierownictwem p. Ramoka urządza pielgrzymkę na Jasną Górę. Kto chce brać udział w pielgrzymce, winien zgłosić się u p. Ramoka, Ruda, ul. Leona 4. Koszty wynoszą 14 zł. Odjazd z Rudy w sobotę 6 lipca rano. Powrót z Częstochowy we wtorek wieczorem.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprawy podatkowe.) Pod koniec bieżącego miesiąca roześle magistrat miasta Pszczyny karty podatkowe na podatek komunalny za czas od 1 kwietnia 1929 do 31 marca 1930 r. Podatek komunalny należy płacić ratami, mianowicie: jedną czwartą podatku w ciągu 2 tygodni od dnia otrzymania karty podatkowej. Druga rata płatna będzie od 15 sierpnia, trzecia od 15 listopada, ostatnia rata od 15 lutego. Każdą ratę należy uiścić w ciągu 2 tygodni od ustalonego terminu. — Składkę ubezpieczeniową od wypadków w rolnictwie należy zapłacić w całości równocześnie z pierwszą ratą podatku komunalnego. — Renty na rzecz byłych Banków Rentowych należy uiścić w połowie przy pierwszej racie, drugą połowę przy płaceniu 3 raty.

Mikołów. (Zjazd śpiewaczy.) W minioną niedzielę odbył się w Mikołowie zjazd kółek śpiewaczych okręgu mikołowskiego. Popisy trwały od godz. 3 po południu do 6.30 wieczorem. Wynik popisów przedstawia się następująco: W II kategorji chórów osiągnęły: „Harmonja", Mikołów, 23 punkty, „Lutnia", Mikołów, 19 i dwie trzecie pkt.; „Zorza". Wyry, 18 i jedna trzecia pkt.; „Słowiczek", Kostuchna, 14 pkt. — W III kategorji chórów: „Jutrzenka", Piotrowice, 11 i jedna trzecia pkt.: Towarzystwo „Chopin", Łaziska Górne 11 pkt.; „Echo" Łaziska Dolne 11 pkt.; kółko śpiewacze im. Niemojewskiego Kamionka 10 i jedna trzecia pkt.; „Słowik", Ochojec, 8 i dwie trzecie pkt., oraz kółko śpiewacze „Wanda" z Panewnik 8 i jedna trzecia pkt.

— (Kontrola samochodów.) W tych dniach odbyła się w Mikołowie kontrola samochodów. W 30 wypadkach stwierdzono, że papiery kierowników względnie właścicieli samochodów nie były w porządku. W jednym wypadku samochód skonfiskowano.

— (Aresztowanie pod zarzutem kradzieży.) Policja przytrzymała niejakiego Oskara Parusela pod zarzutem włamania i kradzieży kilka butelek wódki na szkodę oberżystki Kaiserowej. — Z mieszkania Teodora Cofały w Mikołowie skradziono ubranie.

Stara Wieś w Pszczyńskiem. (Wycieczka do Poznania.) W pierwszych dniach lipca — po zamknięciu roku szkolnego — uczenice szkoły gospodarstwa domowego urządzają wycieczkę do Poznania celem zwiedzenia wystawy. Do Poznania pojadą także niektóre panny, które w roku ubiegłym ukończyły naukę w szkole gospodarstwa domowego.

Jajosty w Pszczyńskiem. (Tragiczna śmierć dziewczynki.) W tych dniach utopiła się 12-letnia Jadwiga Paszek z Jajostów. Dziewczynka kąpała się w rowie napełnionym wodą, przyczem dostała się na głębokie miejsce i utonęła. Zwłoki wydobyto z wody.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Kurs kroju.) Śląski Instytut Rrzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar w miesiącach lipcu albo sierpniu uruchomić dwa kursy kroju w Rybniku, mianowicie: kurs kroju damskiego i kurs kroju męskiego. Czas trwania kursów około 6 tygodni. Wysokość opłaty zależy od ilości zgłoszeń. Bliższe warunki udziela biuro instytutu pisemnie. Zgłoszenia należy kierować do Śląskiego Instytutu Rzemieśniczo-Przemysłowego w Katowicach, ul. Słowackiego 19.

— (Odpust.) W ubiegłą niedzielę odbył się tu przy pięknej pogodzie odpust z okazji święta patrona miasta św. Antoniego. Oprócz procesji z wiosek należących do parafji rybnickiej, przybyły procesje z Boguszowic, Golejowa i Niedobczyc ze swoimi duszpasterzami. Piękne kazanie o św. Antonim wygłosił ks. Broda z Gaszowic. Nabożeństwa odbyły się dwa, jedno w kościele, drugie na placu kościelnym. Po nabożeństwie odbyła się procesja przez miasto. Niestety, w sobotę wieczorem zapowiedziana procesja na cmentarz nie odbyła się, gdyż stawiło się tylko kilku ludzi Jest to objaw smutny, gdyż zapewne są tacy, którzy mogliby poświęcić jedną godzinę zmarłym parafji — nawet w dzień powszedni, w sobotę.

— (Święto przysposobienia wojskowego.) W minioną niedzielę odbyło się w Rybniku święto przysposobienia wojskowego. Od godziny 6 rano do godz. 9 odbyły się zawody na boisku nad Rudą. O godz. 10 młodzież słuchała mszy św. Po południu odbył się dalszy ciąg zawodów, które zakończono o godz. 18, poczem ogłoszono wynik zawodów.

— (Trup w pociągu.) Podczas jazdy pociągiem z Katowic do Rybnika zmarł nagle pacjent miejskiego szpitalu w Katowicach, niejaki Lukas. Konwojent miał przywieźć żywego Lukasa do zakładu dla umysłowo chorych w Rybniku, niestety, przywiózł jego trupa. Podobno żaden z rybnickich zakładów nie chciał przyjąć trupa do swej kostnicy. Nie wiadomo, czy Lukas był już śmiertelnie chory przed opuszczeniem szpitala katowickiego, lub czy paraliż był przyczyną śmierci. Właściwe władze zapewne zbadają tę sprawę.

Górne Świerklany w Rybnickiem. (Łuna nad wsią.) W tych dniach zniszczył pożar doszczętnie dom Stanisława Prybusia. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono. W tym samym dniu wybuchł pożar w obejściu Johanny Dzierżęgowej w Radziejowie. Ogień stłumiono, zanim przybrał większe rozmiary. Dzierżęgowa ustaliła wysokość szkody na 2 tysiące zł.

Knurów w Rybnickiem. (Rozbój na kopalni.) Do stacji rozdzielczej przy kopalni rządowej w Knurowie weszło 3 mężczyzn. Jeden z nich wywabił ze stacji montera-dozorcę Jojkę pod pozorem, że koksownia jest bez prądu. Gdy Jojko wyszedł poza obręb kopalni, jeden z osobników wydobył rewolwer z kieszeni i zażądał wydania pieniędzy. Jojko wręczył opryszkowi swój portfel, zawierający 90 marek niemieckich i 35 zł. Sprawców napadu dotychczas nie wyśledzono.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Poradnia przeciwgruźlicza.) Poradnia przeciwgruźlicza w Tarnowskich Górach cieszy się wielkiem zaufaniem. wśród ludności. W minionym tygodniu zgłosiło się w jednym dniu 28 chorych. Obecnie korzysta z pomocy poradni 359 osób. Poradnia znajduje się pod kierownictwem jednego lekarza i kilka siostr i jest otwarta w każdy piątek w czasie od godz. 3 do 4 po południu.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 17 czerwca: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 17 czerwca: za 100 franków francuskich 34.78 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.11 zł, za 100 korn czeskich 26.32½ złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 17 czerwca 1929 r.

Żyto 29.00—30.00, pszenica 47.00 do 48.00, jęczmień na przemiał 26.00 do 27.00, owies 29.00—30.00, mąka żytnia 42.00—43.00, mąka pszeniczna 70.00 do 76.00, osucie pszeniczne 20.00 do 21.00. Obrót średni. Tendencja spokojna.

Z Cieszyńskiego.

Brenna w Cieszyńskiem. (Wielki pożar.) Z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w domu oraz budynkach gospodarskich Jerzego Greni. Szkoda wynosi 7 tysięcy zł. Pożar został stłumiony przez straż pożarną i oddział wojska.

Bielsko-Biała. (Kursy kroju.) Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar w miesiącach lipcu albo sierpniu uruchomić dwa kursy kroju w Bielsku, a mianowicie: kurs kroju damskiego i kurs kroju męskiego. Czas trwania każdego kursu około 6 tygodni. Wysokość opłaty zależy od ilości zgłoszeń. Bliższe warunki udziela biuro instytutu pisemnie. Zgłoszenia należy kierować możliwie natychmiast do śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Słowackiego nr. 19.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Częściowy strajk górników.) W kopalniach sosnowieckiego towarzystwa wybuchł częściowy strajk z powodu wypłacenia tylko 70 proc. zarobków. M. in. na kopalni „Jerzy' w Niwce z 413 robotników, zatrudnionych na drugiej zmianie zjawiło się tylko 49. Robotnicy kopalni „Wiktor" uchwalili, że jeżeli do poniedziałku nie otrzymają zapłaty, lub też nie zostanie określony termin, urządzą strajk. Zarobki podjęło tylko około 20 proc. robotników, reszta odmówiła, domagając się wypłaty całej należytości. Trudności wypłaty zarobków spowodowane zostały nieuiszczeniem należności za węgiel, dostarczony różnym zakładom.

Brzesko. (Okropne skutki zabawy zapałkami.) We wsi Tworkowa pow. Brzesko zdarzyło się godne pożałowania nieszczęście. Siedmioletni Jan Wojakiewicz bawił się zapałkami, wskutek czego spowodował pożar domu Anny Bugajskiej. Bugajski Jakób, gospodarz, liczący lat 61, wszedł na strych płonącego domu celem ratowania rzeczy, przyczem tak silnie się poparzył, że zmarł na strychu. Pastwą pożaru padł dom, podwójna stodoła, 2 stajnie, chlewy i narzędzia gospodarskie. Budynki były częściowo ubezpieczone.

Kałusz. (Katastroa samochodowa.) We wschodniej Małopolsce koło Kałusza wydarzyła się w tych dniach wstrząsająca katastrofa automobilowa . Oto samochód ciężarowy, wiozący z salin robotników, zderzył się z drugim samochodem, jadącym z dużą szybkością ze strony przeciwnej. Robotnicy zostali wyrzuceni na ziemię, przyczem 27 zostało rannych, siedmiu bardzo ciężko. Rannych przewieziono do miejskiego szpitala.

Olkusz. (Zabójstwo.) Pomiędzy 67-letnim Piotrem Adamaszkiem a jego zięciem Janem Dobrkiem wywiązał się spór na tle familijnem. Podczas sprzeczki zięć złapał wiadro i uderzył niem starca w głowę. Wskutek zadanego ciosu Adamuszek zmarł, Dobrka aresztowano.

Kraków. (Jubileusz złotych godów kapłaństwa.) Rzadka to rzecz w dzisiejszych czasach, by kapłan wytyżającej pracy duszpasterskiej święcił 50-lecie. W diecezji krakowskiej doczekał tej chwili jeden z kapłanów, czynny dotąd w służbie pasterskiej. Jest tym jubilatem szczęśliwym Czcigodny proboszcz parafji w Zalasie obok Krzeszowic. Ks. kanonik Józef Brożek. Ksiadz jubilat, cichy pracownik na niwie kapłańskiej liczy dziś 77 lat. Urodzony w Jaworznie 1852 r., wyświęcony w r. 1879, od 1893 czyli 36 lat bez przerwy pełni obowiązki proboszcza w Zalasiu, gdzie położył duże zasługi około odnowienia kościoła.

Król angielski
Jerzy V. skończył 64 lata.

W dniu 2 czerwca, król Jerzy angielski skończył 64 lata.

Zdrowie króla Jerzego V-go poprawia się stanowczo. Pewna niedyspozycyja, skutkiem przeziębienia się, okazała się tylko przejściowa. Król znajduje się w pełni rekonwalescencji, czego dowodem, że ukazał się na tarasie pałacu, w chwili, kiedy orkiestra gwardji wykonywała różne numery z racji urodzin królewskich.

Z dalszych stron.

Hanower. (Zamach dynamitowy na bank.) W pobliżu gmachu banku spółki zaliczkowej w Hanowerze eksplodowały nagromadzone przez nieznanych sprawców materjały wybuchowe. Gmach banku został częściowo uszkodzony i wszystkie szyby domu położonego z drugiej strony ulicy zostały wybite. Sprawców nie wykryto. W przeddzień tego tajemniczego zamachu komunistyczny delegat rady krajowej doniósł do prezydjum policji, że w restauracji w pobliżu banku zdeponowano skrzynkę z materjałami wybuchowemi. Wysłani policjanci znaleźli rzeczywiście tam skrzynkę z dynamitem i lontem.

Dessau. (Katastrofa lotnicza.) Samolot szkolny zaczepił się podczas lotu o druty telefoniczne na szosie, okalającej lotnisko, przewrócił się kilka razy i uległ rozbiciu. Pilot odniósł ciężkie rany, drugi zaś pasażer, 15-letni uczeń został ciężko ranny.

Wiedeń. (Wybuch w fabryce.) Olbrzymia eksplozja wydarzyła się w fabryce celuloidu Gottesmanna w Bösendorfie, wskutek której 2 ludzi utraciło życie. Z dotychczas niewyjaśnionych powodów zapaliło się kilka zwoji filmowych. Olbrzymia eksplozja wstrząsnęła całym terenem fabrycznym. Zatrudnieni w innych częściach gmachu fabrycznego robotnicy na czas zdołali wybiec na pole, zostali jednak przez olbrzymie ciśnienie powietrza rzuceni na ziemię, wskutek czego wielu z nich odniosło obrażenia. Robotnica Barbara Kovar została przez wysadzone drzwi uderzona i wyrzucona na pole. Robotnik Weinlich został zamknięty przez płomienie w palącym się lokalu fabrycznym. Wszelkie usiłowania, aby go stamtąd wydobyć, zostały udaremnione przez nieustające mniejsze wybuchy, tak, że Weinlich żywcem się spalił. Zupełnie zwęglone jego zwłoki zostały wydobyte z pod gruzów. Również robotnica Kovar odniosła tak ciężkie oparzenia, że natychmiast po przewiezieniu jej do szpitala zmarła.